

Poľki maja prawo wykonywać w Czechach aborcje

2 maja 2021

Czeskie media ujawniły treść listu, który polska ambasada w Czechach skierowała do tamtejszego resortu zdrowia pismo z apelem, dotyczącym „szacunku dla procesów demokratycznych i wartości kulturowych” w kontekście Polek, które mogą przyjeżdżać do Czech w celu wykonania aborcji. Treść listu, napisanego przez zastępcę ambasadora Polski w Czechach Antoniego Wręgę, opublikował czeski portal Respekt.cz.

List dotarł do czeskiego resortu zdrowia 10 marca, krótko po tym jak ministerstwo wydało oświadczenie na temat wykonywania aborcji w Czechach dla pacjentek, przyjeżdżających z zagranicy, w tym z Polski. Oświadczenie było sprostowaniem słów jednego z czeskich polityków, który, powołując się na odpowiedź ministra zdrowia Jana Błatnego na jego interpelację, stwierdził, że lekarzom dokonującym u Polek aborcji, grozi więzienie. Jak potem wyjaśniono, odpowiedź ministra wynikała z powołania się na przepisy, pochodzące z 1986 r. Jak wyjaśnił później resort, obywatelki Unii Europejskiej mogą w Czechach legalnie dokonać aborcji.

List polskiego dyplomaty, skierowany do czeskiego resortu zdrowia, dotyczył poprawki czeskiego senatu do ustawy o aborcji, która miała doprecyzować przepisy, określające zasady, na których cudzoziemki mogłyby dokonywać zabiegu na terenie Czech. W liście Antoni Wręga zapewnia o poszanowaniu przez Polskę suwerenności Republiki Czeskiej i jednocześnie prosi o zachowanie „szacunku dla procesów demokratycznych i wartości kulturowych” w Polsce.

„Z punktu widzenia stosunków polsko-czeskich postrzegamy zatem jako niefortunne, jeśli propozycje legislacyjne dotyczące legalizacji komercyjnej turystyki aborcyjnej są otwarcie

usprawiedliwione intencją obchodzenia polskiego ustawodawstwa chroniącego nienarodzone życie ludzkie, a propozycje te mają skłonić polskich obywateli do naruszania polskiego prawo. Przyjęcie tak umotywowanej legislacji wydaje nam się krokiem niezgodnym z doskonałymi stosunkami między naszymi krajami” – napisał w liście Antoni Wręga. „Dlatego uważamy, że będzie to wysoce niestandardowe, jeśli poprzez zmiany legislacyjne zostanie podjęta próba bezpośredniej ingerencji w debatę w Polsce” – napisał dyplomata.

30 marca czeski resort zdrowia odpowiedział na list z polskiej ambasady. W odpowiedzi minister zdrowia zwrócił uwagę, że to projekt Senatu, na który jego resort ma jedynie ograniczony wpływ. Wskazał też, że zgodnie z obecną interpretacją ministerstwa, wykonywanie aborcji cudzoziemcom z krajów UE, w tym z Polski, jest zgodne z prawem krajowym i europejskim. „Z powyższego wynika, że zdaniem Ministerstwa Zdrowia ewentualne uchylenie punktu 10. ustawy o aborcji nie spowoduje żadnych istotnych zmian w zakresie przeprowadzania aborcji dla obywateli państw członkowskich UE”, napisano w odpowiedzi resortu, dodając, że zdaniem ministra „kwestia ta nie wpłynie na jakość wybitnych stosunków między naszymi krajami w dziedzinie zdrowia”.

Źródło: pl.SputnikNews.com